

Ponad 20 proc. to puste przebiegi

data aktualizacji: 2024.11.26



Zgodnie z danymi Eurostatu jedną piątą wszystkich przewozów w europejskim transporcie drogowym stanowią tzw. puste przejazdy. Są one problematyczne nie tylko ze względu na dodatkowe koszty dla firm transportowych. Pusty przewóz to bolączka każdego przewoźnika. To przecież niepowetowane straty w zużyciu bieżnika opon.

W jaki sposób przewoźnicy mogą walczyć z pokonywaniem zbędnych kilometrów, by poprawić swoją zdolność operacyjną? I jakie są główne przyczyny przewozów bez ładunku? Na pytania odpowiadają eksperci Inelo z Grupy Eurowag.

Na problem pustych przebiegów wpływa szereg czynników, począwszy, m.in. od braku załadunków w pobliżu miejsca docelowego rozładunku, nieoptymalnie zaplanowanej trasy bez pomocy technologii, braku szybkiej wymiany informacji między firmą a zleceniodawcą czy specjalistycznych wymagań dotyczących transportu np. niskiej temperatury w przypadku przewozu żywności, aż po regulacje prawne, które zobowiązywały przewoźników do dodatkowych przebiegów niezwiązanych z realizacją zamówień. Ostatnia zmiana przepisów wprowadzona przez Trybunał Sprawiedliwości UE może jednak wpłynąć na zmniejszenie części przejazdów na pusto. Ponad miesiąc temu TSUE uchylił konieczność powrotu ciężarówek do kraju, co najmniej raz na osiem tygodni, co może wiązać się z większą elastycznością w planowaniu tras przez firmy transportowe.

Mateusz Włoch, ekspert ds. rozwoju i szkoleń, Inelo z Grupy Eurowag, zwraca uwagę, że nowe przepisy mogą ograniczyć puste przejazdy, szczególnie w przypadku firm obsługujących odległe trasy, lecz nie zlikwidują go całkowicie - Przepis ten miał największy wpływ na firmy, które wykonywały przede wszystkim przewozy poza granicami Polski i rzadko wracały do kraju. Był to jednak tylko jeden z elementów, zwiększających puste przebiegi, dlatego warto spojrzeć na to szerzej i skupić się na rozwiązaniach, które wspierają planowanie tras i lepsze wykorzystanie pojazdów - dodaje ekspert.

Jak ograniczać zbędne kilometry w transporcie?

Dla przedsiębiorstw transportowych dążenie do minimalizacji pustych przebiegów to działanie niezbędne dla poprawy wydajności i rentowności. Przewoźnicy mogą zastosować różnorodne techniki

pozwalające na ograniczenie liczby przejechanych pustych kilometrów. W jaki sposób mogą sobie z nimi radzić?

Bazowanie na szerokiej sieci klientów daje przewoźnikom większe możliwości uzyskania zleceń powrotnych. Firmy transportowe nawiązujące współpracę z różnorodnymi zleceniodawcami, zyskują większą elastyczność w załadunkach, a to może przełożyć się na mniejszą liczbę kilometrów wykonywanych na pusto.

- Giełdy transportowe są podstawą do szybkiego wyszukiwania nowych zleceń, które mogą zwiększać szansę na znalezienie dodatkowego ładunku w drodze powrotnej do bazy. Takie działanie jest również ważne ze względu na dywersyfikację klientów, pozwalającą nie tylko na budowę przewagi konkurencyjnej firmy transportowej, ale również mogącej mieć wpływ na płynność finansową. A zawsze warto minimalizować ryzyko niewypłacalności firmy i zabezpieczać się na wypadek potencjalnych opóźnień w realizacji płatności za przewozy - komentuje Łukasz Szewczyk, specjalista ds. wdrożeń, Inelo z Grupy Eurowag.

Stosuj backhauling

Backhauling jest jedną z najważniejszych strategii, mogącą przyczynić się do redukcji pustych kilometrów. Przewoźnicy powinni optymalizować trasy w taki sposób, aby na powrotnej drodze z dostawy przewozić inne ładunki, co pomaga maksymalizować wykorzystanie pojazdów. To w końcu nie tylko ogranicza liczbę pustych przejazdów, ale również zmniejsza koszty operacyjne oraz emisję szkodliwych spalin do środowiska.

Konsoliduj zlecenia w transporcie

Konsolidacja zleceń może pomóc w ograniczeniu liczby wymaganych przejazdów, ponieważ polega na łączeniu kilku zamówień w jeden większy ładunek, przewożony w tym samym kierunku. Taka strategia nie tylko zwiększa efektywność operacyjną i pozwala wypełnić w pełni przestrzeń ładunkową naczepy, ale przede wszystkim obniża koszty transportu.

Rozwiązania telematyczne z roku na rok są coraz lepsze. Firmom transportowym umożliwiają rozsądne i wydajne planowanie tras, monitoring floty w czasie rzeczywistym i podejmowanie szybkich decyzji na podstawie dokładnych danych.

- Telematyka jest niezbędnym narzędziem w redukcji pustych kilometrów. Pozwala precyzyjnie wyznaczać trasę kierowcy z uwzględnieniem wielu parametrów, a także być na bieżąco z informacjami o ruchu. W ten sposób kierowcy z powodzeniem mogą omijać korki i elastycznie ustalać objazdy w sytuacji niespodziewanego zdarzenia drogowego na trasie, objętej korytarzem, co przekłada się na szybsze dotarcie pojazdu do celu i mniejsze zużycie paliwa. Niedawno telematykę GBox dostosowaliśmy do sieci 4G, zapewniającą jeszcze szybszą transmisję danych oraz dodaliśmy zaawansowane mapy HERE, które dają dużo więcej możliwości. Przede wszystkim są one automatycznie i zdalnie aktualizowane, a dzięki temu gwarantują stały dostęp do najnowszych tras. Dodatkowo, mapy te są ze sobą spójne niezależnie od tego, czy korzystamy z nich w systemie TMS czy telematyki, co ułatwia planowanie transportu w obrębie firmy. Co ważniejsze, nasza nowa nawigacja wspiera jeszcze bardziej bezpieczną jazdę kierowców. Wyposażyliśmy ją w asystenta pasa ruchu, co oznacza, że wskazuje truckerowi właściwy pas, który może zająć na skrzyżowaniach i autostradach - komentuje Łukasz Szewczyk.

Szeroka sieć kontrahentów, korzystanie z giełd transportowych czy optymalizacja trasy za pomocą technologii to niektóre sposoby, które mogą przyczynić się do zmniejszenia liczby pustych przebiegów. Dzięki tym metodom przewoźnicy mogą nie tylko ograniczać pokonywanie zbędnych

kilometrów, ale także reagować na nieoczekiwane zmiany w trasie oraz podnosić jakość usług, co przekłada się finalnie na większe zadowolenie klientów.

Fot. Inelo

Źródło: